Nr. 257 (6741) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 17 SIERPNIA 1935 r. R XLII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1-i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-86
DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Hiszpanja w walce o wolność

Ogólna sytuacja

Komunikaty urzędowe potwierdzają wzmożoną aktywośnć na wszystkich frontach, donosząc o zajęciu kilku wsi w prowincji Kordoba i jednej miejscowości w prowincji Avila.

W prowincji Estramadura walki trwają. Z Asturji wojska rządowe posuwają się naprzód. W prowincji Kordoba wojska rządowe wzięły do niewoli wielu jeńców i zdobyły mnóstwo materjału wojennego.

Lotnictwo rządowe bombardowało koszary w Saragossie.

Rząd zaprzecza, jakoby powstańcy zajęli Guadalajara (miasto w pobliżu Madrytu) i zagrażają miastu Alcala de Menares.

Na froncie Samosierry wojska rządowe posunęły się 4 km. W rejonie Buitzaco milicja socjalistyczna rozbiła w prowincji Caceres kolumnę powstańców, którzy odstąpili w kierunku granicy portugalskiej, tracąc 23 zabitych i 38 rannych. Również w prowincji Navarra natarcie powstańców w pobliżu Guipuzcoa zostało powstrzymane.

Punkt ciężkości przeniósł się na północ

Z informacyj, jakie nadchodzą do Paryża na temat sytuacji w Hiszpanji zdaje się wynikać, iż obecnie punkt ciężkości przeniósł się chwilowo na północ.

Po zdobyciu Badajoz i wytworzeniu łączności pomiędzy wojskami gen. Mola i gen. Franco główny nacisk powstańców zwrócił się teraz w kierunku San Sebastian. Trzy kolumny powstańców maszerują obecnie na San Sebastian i Irun.

Akcję wojsk powstańczych utrudnia fakt pobrania przez Front Ludowy około 1200 zakładników spośród osób sympatyzujących z ruchem powstańczym w San Sebastian, którym grozi rozstrzelanie w razie bombardowania miasta przez flotę. Siły powstańców na północy zostały ostatnio wzmocnione przez wysadzenie w porcie Ferrol na ląd około 2000 żołnierzy z Maroka. (PAT.).

Walki pod Irunem

W sobotę nad ranem rozpoczęły się gwałtowne walki na odcinku Irun — San Sebastian (pogranicze hiszpańsko - francuskie) z udziałem artylerji i lotnictwa. Samoloty powstańcze bombardowały Irun.

Pismo „Frente Popular", podając opis bitwy pod Irunem, twierdzi, że wojska powstańcze poniosły wielkie straty. Pismo oświadcza, że milicja rządowa miała przystąpić wczoraj do ponownych ataków.

„Frente Popular" donosi w dalszym ciągu, że milicja ludowa aresztowała w Tarraga generała Ardanaz. Po przewiezieniu go do Barcelony, poddano ścisłemu śledztwu. Generał Ardanaz miał mieć przy sobie bardzo ważne i kompromitujące go dokumenty.

Na froncie San Sebastian

Z pogranicza hiszpańskiego donoszą, że wczoraj wznowiono działania wojenne. Powstańcy atakują na froncie San - Sebastian.

Rezultatem sobotnich walk pod San - Sebastian było około 50 zabitych i 100 rannych po obu stronach. Wśród rannych jest kapitan wojsk rządowych. Powstańcy rzucili się do ataku z okrzykiem „Niech żyje Marja", sądząc, że wojska rządowe odstępują. Tymczasem oddziały rządowe opuściły pierwsze linje okopów i zatrzymały się w drugiej linji, skąd otworzono ogień na atakujących. W sobotę wieczorem wznowiono ogień artylerji. W nocy do Hendaye nadeszła wiadomość, iż powstańcy zajęli wieś Enceznaza.

„Święto Żołnierza"

15 b. m. odbyły się na terenie całego kraju obchody „Święta Żołnierza".

Po nabożeństwach, odprawionych w świątyniach wszystkich wyznań, urządzono defilady, a następnie zebrania lub akademje, na których wygłoszono przemówienia.

W licznych miejscowościach odbyły się zabawy. Budynki państwowe i prywatne udekorowano flagami.

W Warszawie w godzinach rannych odbyły się uroczystości wojskowe.

Na nabożeństwie w kościele garnizonowym obecni byli, między innymi: generalny inspektor sił zbrojnych, gen. Rydz - Śmigły, premjer gen. Składkowski, szef francuskiego sztabu gen., gen. Gamelin, członkowie Rządu.

O godz. 10,20 odbyła się defilada oddziałów wojskowych, którą przyjął, w zastępstwie dowódcy O. K. 1, gen. Bończa - Uzdowski.

Po defiladzie wszystkie oddziały przemaszerowały na plac Józefa Piłsudskiego, gdzie ustawiły się frontem do grobu Nieznanego Żołnierza.

Po złożeniu wieńców na grobie uczczono pamięć poległych żołnierzy 1-minutową ciszą, następnie zaś orkiestra odegrała hymn.

W czasie uroczystośści na pl. Piłsudskiego startował balon „Legjonowo" z mjr. inż. Mazurkiem.

Po południu odbyły się zabawy na placach warszawskich.

„Święto gór"

W Sanoku odbyła się uroczystość „Święta Gór".

Dalsze plany rewolty

Sobota była dniem ożywionych działań wojennych w Hiszpanji.

Wiadomości o zajęciu Badajoz przez powstańców potwierdzają się. Powstańcy, wspierani przez artylerję, weszli do miasta w sobotę po południu i około godz. 19-ej, po krwawych walkach ulicznych, wyparli wojska rządowe. W mieście wybuchły liczne pożary. Kilkanaście domów wysadzono dynamitem w powietrze.

Korespondenci dzienników paryskich donoszą, że generałowie Franco i Mola odbyli konferencję w Sevilli w sprawie dalszej akcji wojsk powstańczych. Gen. Mola, który jest dowódcą frontu północnego, przybył do Sevilli samolotem z Burgos w sobotę o godz. 12-ej i po 4-godzinnej konferencji z gen. Franco powrócił tegoż dnia samolotem do Burgos. Na konferencji omawiana była sprawa zajęcia Madrytu. Postanowiono nie atakować stolciy, lecz zmusic Madryt oblężeniem do poddania się.

***

Rząd w komunikacie radjowym donosi: Generał Franco usiłuje zmobilizować w Riffie Kabylów i posłać ich na półwysep Pirenejski. Plan ten budzi wątplwiości wśród części oficerów powstańczych. Kaidowie, którym polecono tę mobilizację, odmawiają wykonania rozkazu. Jeden z oficerów, któremu polecono przeprowadzenie tej mobilizacji popełnił samobójstwo.

W zachodniej części Maroko formuje się kolumna, która przybędzie z pomocą Rządowi do Hiszpanji.

Okrucieństwa powstańców

Reuter donosi z Lizbony:

Dziennikarze portugalscy podają szczegółowe relacje z krwawych i okropnych wydarzeń, które rozegrały się w czasie zdobywania Badajoz przez powstańców. Na każdej ulicy wznoszono barykady, o każdą barykadę toczyła się walka, po której ciała poległych obrońców i atakujących tworzyły góry. Mur zalany krwią i podziurawiony kulami świadczy o rozstrzelaniu przez powstańców około 2000 milicjantów. Po zawalonych gruzami ulicach krążą kobiety i dzieci, szukając ciał swoich bliskich. Badajoz był atakowany z dwuch stron: z jednej przez kolumnę wojsk marokańskich, a z drugiej przez legję cudzoziemską. Dowództwo powstańców oświadcza, że zdobyto 3000 karabinów, kilka karabinów maszynowych i kilka dział.

Za nieinterwencją w Hiszpanji

(PAT.). Charge d'affaires W. Brytanji doręczył min. Delbosowi pismo, mówiące o ofcijalnem przyłączeniu się Rządu brytyjskiego do propozycji w sprawie nieniterwencji w Hiszpanji. Komunikat brytyjski zostanie przez Rząd francuski przesłany do wiadomości Rządom państw zainteresowanych.

(PAT.). Francuskie ministerjum spraw zagr. otrzymało zawiadomienie od Rządów: portugalskiego, bułgarskiego, irlandzkiego i greckiego o przyjęciu tezy nieinterwenjowania w Hiszpanji.

Pomyślny przebieg walk o Owiedo

Dziennik „Frente Popular" donosi, że powstańczy statek „Almirante Cervera" ostrzegł wszystkie cudzoziemskie okręty, znajdujące się na wodach Santander, że w najbliższym czasie rozpocznie bombardowanie wybrzeża.

Ten sam dziennik zapewnia, że asturyjscy górnicy walczą z powodzeniem pod Oviedo, oraz, że udało im się już częściowo zapanować nad przedmieściami, gdzie na ulicach toczą się walki. Załodze Ovieda zaczyna brakować żywności, a wodę do picia wydaje się porcjami.

„Frente Popular" uważa, że ub. dzień był pomyślny dla wojsk rządowych.

Na froncie Aragońskim

Na froncie Aragońskim powstańcy rozpoczęli natarcie, poparte ogniem artyleryjskim, celem odbicia m. Tardiente i zatrzymania ofensywy wojsk rządowych na m. Huesca, którego postanowili bronić za wszelką cenę.

Po długiej walce wojska rządowe utrzymały dotychczasowe stanowiska. Eskadra rządowa strąciła dwa samoloty powstańcze, które, ogarnięte płomieniem, spadły na ziemię. Załoga samolotów poniosła śmierć. Pod Alcala de Lobispo został ranny dowódca artylerji rządowej na froncie aragońskim, mjr. Juan. Stanowisko to objął kpt. Medrano.

Odcinek Tardienta zostanie wzmocniony, celem odparcia ewentualnych nowych ataków wojsk powstańczych. Celem zluzowania gwardji cywilnej przybył na ten odcinek z Barcelony oddział milicji ludowej w sile 2000 ludzi z czołgami i plutonem kawalerji.

Proces przywódców rewolty

W procesie gen. Sanjul i pułk. Quintana, obwinionych o przewodzenie rewolcie w koszarach Montana w Madrycie, przystąpił prokurator do przesłuchania oskarżonych.

Zarówno gen. Sanjul, jak i płk. Quintana nie przyznają się do winy. Pierwszy z nich twierdzi, że przyszedł do koszar, dowiedziawszy się o zaburzeniach w obozie strzelców pod Carabanchel, odezwę powstańczą podpisał przez roztargnienie, płk. Quintana natomiast oświadczył, iż sądził, że atakujący koszary są rewolucjonistami, zwłaszcza, że w samym budynku nie było ani jednej osoby cywilnej.

Po przesłuchaniu całego szeregu świadków i wygłoszeniu przemówienia przez obrońcę oskarżonych, adw. Cobiana, zabrał głos prokurator.

Sobotnie manifestacje ludowe

Sobotnie manifestacje ludowe, poświęcone wspomnieniom walk w r. 1920 i będące wyrazem obecnych dążeń ruchu ludowego, objęły cały kraj i miały przebieg podniosły i uroczysty.

Zanim omówimy przebieg manifestacyj, zaznaczymy, że odbyły się one w Wierzchosławicach, Rzeszowie, Jarosławiu, Przeworsku, Nowym Sączu, Krakowie, Nowym Targu, Jordanowie, Mielcu, Zamościu, Sieradzu, Grodnie, Sochaczewie, Przasnyszu, Białymstoku, Służewie, Gnieznie, Wągrowcu, Ostrowie, Śremie, Opylinie, Żninie, Szamotułach, Jarocinie, Ostrzeszowie, Krobji.

W wielu uroczystościach brały udział delegacje P.P.S., witane z wielkim entuzjazmem przez uczestników.

Wszędzie na zgromadzeniach przyjmowano rezolucje, których główne punkty podaliśmy przed paru dniami.

Wznoszono okrzyki na cześć Rządu Chłopsko-Robotniczego, na cześć przywódców, przeciwko „sanacji".

Wieczorem dn. 14 b. m. po wsiach w wielu powiatach zapłonęły ognie na cześć chłopów, poległych w walkach o Niepodległość.

Wszędize przebieg uroczystości był spokojny, z wyjątkiem Wierzchosławic, gdzie doszło do krwawych zajść.

Krwawe zajścia w Wierzchosławicach

Opis krwawych zajść w Wierzchosławicach podajemy według P.A.T. w skróceniu:

W czasie obchodu rocznicy święta 15 sierpnia w Wierzchosławicach, pow. tarnowskiego, urządzonego przez Stronnictwo Ludowe, większa grupa, składająca się z „Młodzieży Wiejskiej", zwolenników Stronnictwa Ludowego, rzuciła się na pełniącego służbę posterunkowego policji śledczej Ratajczaka, bijąc go i ciężko raniąc. Post. Ratajczak resztkami sił dotarł do posterunku policji, gdzie usiłował schronić się. Napastnicy otoczyli lokal posterunku policji, domagając się wydania ciężko rannego Ratajczaka.

Wezwania komendanta posterunku do rozejścia się nie odniosły skutku, przeciwnie napastnicy próbowali wyważyć drzwi, jednocześnie podpalając budynek posterunku.

Obecni na posterunku policjanci, w liczbie 55-ciu, odparli napastników i w trakcie obrony przed nacierającym tłumem dali kilka strzałów, w wyniku czego jeden z napastników został zabity, jeden zaś ranny.

Na miejsce wypadku przybyli przedstawiciele władz, zarządzając energiczne śledztwo.

Stan Ratajczaka jest beznadziejny.

***

Narazie musimy poprzestać na komunikacie urzędowym.

Katastrofa lotnicza pod Biarritz

Z Hendaye donoszą: W pobliżu lotniska pod Biarritz uległ katastrofie samolot trójsilnikowy Fokker.

Z pod szczątków samolotu wydobyto ciało pilota. Ze znalezionych przy nim dokumentów wynika, iż jest to hrabia Kazimierz Lasocki, mieszkaniec Warszawy, meldowany ostatnio w jednym z hoteli londyńskich. Znaleziono przy nim pieniądze angielskie, niemieckie i polskie.

Los krążownika „Jaima I"

Havas donosi z Burgos, że krążownik rządowy „Jaime I" zniszczony został przez trójmotorowy samolot powstańczy w pobliżu Malagi. Bomba lotnicza wagi pół tony spadła na centralną wieżę krążownika. Wybuch bomby był tak silny, że krążownik rozpadł się na dwie części.

Gen. Gamelin w Warszawie

Gen. Gamelin zwiedził wczoraj w godzinach rannych Muzeum wojska, park i pałac Łazienkowski, pałac Belwederski i Wilanów.

Następne gen. Gamelin w towarzystwie gen. Rydza-Śmigłego udał się na Zamek. Ustawiony na dziedzińcu bataljon piechoty z chorągwią oddał honory wojskowe, orkiestra zaś odegrała francuski hymn narodowy. U wejścia do komnat zamkowych, powitał przybyłych szef gabinetu wojskowego p. Prezydenta R. P., gen. Schally.

P. Prezydent R. P. przyjął gen. Gamelin na adjencji, po której udekorował go wielką wstęgą orderu Polonia Restituta.

W czasie dekoracji ustawiony na placu zamkowym bataljon piechoty z chorągwią oddał honory wojskowe, a orkiestra odegrała francuski hymn narodowy.

Po dekoracji p. Prezydent R. P. podejmował gen. Gamelin śniadaniem.

Wczoraj o godz. 18.20 gen. Gamelin wyjechał do Krakowa.

Nie można mówić o poprawie w rolnictwie

Ubiegły rok gospodarczy był dla rolnictwa w porównaniu z trzema latami poprzedniemi niewątpliwie pomyślniejszy.

Na taki stan rzeczy złożył się szereg przyczyn. Przedewszystkiem więc termin płatności rat wierzytelności prywatnych został w odniesieniu do długów rolniczych odroczony na mocy t. zw. karencji na lat trzy. Kredyty zastawowe i zaliczkowe rozszerzono i stosowano racjonalniej. Dalej uległy obniżce niewielkiej zresztą, ceny wielu artykułów 1-ej potrzeby i produktów, nabywanych przez rolnika.

Wreszcie od roku gospodarczego 1935-36 datuje się zwyżka wyraźna cen produktów rolniczych. I tak cena trzody chlewnej (na giełdzie w Poznaniu) wynosiła: w lipcu 1935 r. — zł. 78.50 za 100 kg. żywej wagi, w lipcu 1936 roku zł. 100.50 za 100 kg. żywej wagi; cena na trzodę chlewną wzrosła zatem o 28 proc.

Z wyjątkiem owsa wzrost cen ziemiopłodów w porównaniu z rokiem ubiegłym, zaznacza się poważny; przy pszenicy wynosi on zł. 6.— za 100 kg.

Ponadto ogólnoświatowa konjunktura zbożowa pozwala przewidywać, że ceny ziemiopłodów mogą w bieżącym roku gospodarczym raczej pójść w górę, zwłaszcza cena pszenicy, niż obniżyć się. A zatem w danej chwili warunki pracy rolnika układają się nieco pomyślniej niż w okresie kilku lat ubiegłych.

Czy można jednak już mówić o wyraźnej poprawie warunków pracy na roli? — Bezwątpienia nie!

Jeżeli cofnąć się myślą wstecz, to stwierdzić można, że po kilkuletnim okresie wysokich cen na ziemiopłody i inne produkty rolnicze, ceny te, poczynając od roku 1929, systematycznie coraz bardziej zniżkują. Jednocześnie zaś ceny wszelkich artykułów nabywanych przez rolnika, podatki i inne świadczenia, jak socjalne, asekuracje i t. p., słowem wszystkie niemal ciężary gotówkowe, związane z prowadzeniem gospodarstw rolnych, długi czas utrzymywały się na tym samym poziomie, co przed okresem załamania się cen na płody rolne.

W związku z powyższem wszelkie poczynania, podejmowane dla przywrócenia rentowności gospodarstwom rolnym, zmierzały zdecydowanie w kierunku: z jednej strony — podniesienia cen na płody rolne, z drugiej — obniżenia kosztów produkcji. Wślad za tem następuje poważna obniżka kosztów robocizny wiejskiej, dalej zaś w ostatnim roku zwłaszcza, datuje się również pewien spadek cen artykułów przemysłowych.

Jakżeż jednak przedstawia się stosunek cen — w okresie t. zw. przedkryzysowym i w okresie obecnym.

W ciągu ubiegłych 8 lat spadła cena: pszenicy o 61 proc., żyta o 68 proc., jęczmienia o 65 proc., owsa o 70 proc., trzody chlewnej o 51 proc., mleka o 62.5 proc., masła o 52 proc. Ogólny spadek cen na płody rolne waha się w granicach od 51 proc. do 70 proc.

W ciągu ubiegłych 8-miu lat za tem spadła cena: żelaza o 34 procent, węgla o 31 proc., nafty o 35 proc., soli o 9 proc., cukru o 36 proc., azotniaku o 41 proc., superfosfatu o 19 proc., soli potasowej 20 procentowej o 27 proc. Ogólny spadek cen waha się tutaj w granicach od 9 proc. do 41 proc.

Gdy zatem w ubiegłych 8-miu latach ceny na płody rolne spadły przeciętnie o dwie trzecie, to ceny na artykuły 1-szej potrzeby i produkty nabywane przez rolnika spadły w tymże czasie przeciętnie zaledwie o ⅓.

Co się zaś tyczy innych ciężarów, związanych z prowadzeniem gospodarstw rolnych, to najbardziej stosunkowo obniżyły się koszty robocizny wiejskiej. Natomiast podatki i inne świadczenia prawie że nie uległy zmianie.

Telegraficzne wiadomości z całego świata

KONFERENCJA MAŁEJ ENTENTY.

Konferencja Stałej Rady Małej Ententy, która miała zebrać się w połowie września br., zbierze się na wniosek ministra Titulescu już 1 września w Bratisławie.

Według „Die Zeit" przedmiotem obrad konferencji będą m. in. porozumienie niemiecko - austrjackie, nowa konferencja locarneńska, wyniki konferencyj w Montreux, rumuńskie żądanie rozwiązania międzynarodowej komisji Dunaju, zniesienie sankcyj antywłoskich, stanowisko Włoch wobec Europy środkowej i Niemiec, stosunek Jugosławji wobec ZSRR, gospodarcza penetracja na Bałkanach.

KATASTROFALNA BURZA.

Z Lille donoszą, iż gwałtowna burza wyrządziła katastrofalne szkody w nadmorskim pasie departamentu. Zatopione pola, poniszczone zasiewy, rozmyte drogi i nasypy kolejowe, spalone od uderzeń piorunów zagrody, pozatapiane piwnice domów — były rezultatem nawałnicy, która spowodowała szkody, szacowane pobieżnie na 12—15 miljonówf ranków.

KATASTROFA AUTOBUSOWA W WIEDNIU.

Uległ katastrofie autobus, obwożący po mieście turystów austrjackich i węgierskich. Szofer i jeden pasażer ponieśli śmierć. Jest wielu rannych.

OSKARŻENI O SZPIEGOSTWO.

Z Tokjo donoszą, iż w Hun-Czu aresztowano dwuch Koreańczyków, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz ZSSR.

NAPAD NA AUTOBUS POD HAIFĄ.

Arabowie napadli w nocy z soboty na niedzielę na autobus w pobliżu Haify. Szofer, kobieta żydowska i dwaj policjanci zostali zabici.

POWRÓT LOTNIKÓW SOWIECKICH.

Lotnicy sowieccy Lewoniewskij i Lewczenko, którzy wystartowali z Nome (Alaska) w kierunku Syberji, musieli z powodu mgły nad cieśniną Beringa powrócić na Alaskę i wylądowali w miejscowości Teller (96 km. na północ od Nome).

POCIĄG WPADŁ NA SAMOCHÓD.

W pobliżu Louiseville (prowincja Quebec — Kanada) pociąg wpadł na przejeździe na samochód ciężarowy. 17 osób poniosło śmierć 15 rannych umieszczono w szpitalu.

KONFISKATA KSIĄŻKI WRIGHTA W CZECHACH.

„Posledni Denik" donosi, iż władze czeskie skonfiskowały czeski i niemiecki przekład powieści angielskiego pisarza Wrighta p. t. „Bomby nad Pragą", która opisuje losy Pragi w przyszłej wojnie z Niemcami.

PRZYJAZD LINDBERGHA DO LONDYNU.

Na lotnisku Lymphe pod Londynem wylądował niespodzianie płk. Lindbergh z małżonką, przybywając z Kopenhagi i po 10 minutach wystartował w nieznanym kierunku.

Strajk pracowników ubezpieczeniowych
W Tow. „Vita i Krakowskie"

Wobec przedłużania się strajku w Tow. „Vita i Krakowskie" podjął interwencję okręgowy inspektor pracy, p. Grygołajtys. Po odbyciu konferencji z dyr. Kozłowskim inspektor pracy wezwał przedstawicieli Związku Pracowników Ubezpieczeniowych i delegację strajkujących, którym oświadczył, że dyrekcja Tow. uchyla się w obecnych warunkach od rokowań, zaś redukcji cofnąć nie może, gdyż oszczędności są konieczne.

W odpowiedzi delegaci Związku przedstawili dokładny stan uposażeń w Tow., stwierdzając m in., że wynagrodzenia sześciu członków dyrekcji wynoszą około 120 tys. zł. rocznie, zaś wynagrodzenia 45 pracowników w Warszawie 158 tys. zł. rocznie. W tym stanie rzeczy robienie 60 tys. zł. oszczędności na personelu jest niczem nieuzasadnione i wyraźnie krzywdzące. Wobec tego, że przed wybuchem strajku dyrekcja wogóle nie chciała rokować, a obecnie nie chce rokować dopóki strajk trwa, odpowiedzialność za wytworzoną sytuację obciąża całkowicie dyrekcję Tow. Zamykając konferencję p. insp. Grygołajtys stwierdził, że narazie interwencja jego jest zakończona.

***

Dwa dni świąteczne ubiegły przy ulicy Jasnej w zupełnym spokoju. Dzięki serdecznej opiece wielu ośrodków pracowniczych, a w szczególności BGK., Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i t. p. zaprowiantowanie było dostateczne. Delegacje licznych związków i ugrupowań odwiedzały strajkujących, życząc im wytrwania.

Na wtorek zapowiedziane zostało walne zgromadzenie, na którym zgłoszony będzie wniosek o przeprowadzenie strajku demonstracyjnego we wszystkich towarzystwach ubezpieczeń.

Trocki oskarżony
o działalność przeciwko Z.S.S.R.

Wedle doniesień agencji Tass, prasa sowiecka piętnuje w najostrzejszych słowach „Trockistowców — Zinowjewowców" z powodu wykrycia przez komisarjat spraw wewnętrznych organizacji terorystycznej, kierowanej przez powyższe ugrupowania.

„Prawda" donosi m. in., że „wykryto stosunki zwolenników Zinowjewa z kontrrewolucyjną organizacją zagranicą, kierowaną przez Trockiego, oraz systematyczną łączność z „Gestapo" (niemiecka policja polityczna).

Wedle doniesień tego samego dziennika, Trockistowcy i Zinowjewowcy mieli projektować dokonanie zamachu na życie Stalina i inych dygnitarzy partyjnych i państwowych w ZSSR. (PAT).

Trocki odpiera oskarżenia sowieckie

Trocki, przebywający na emigracji w Norwegji, z oburzeniem zaprzecza oskarżeniom moskiewskim, wedle których miałby podsycać spiski terorystyczne, skierowane przeciwko ZSSR.

Dziennik socjalistyczny „Kristiansand" otrzymał oświadczenie Trockiego, głoszące m. in., iż istnienie w ZSSR. wielkiej ilości ludzi, usposobionych opozycyjnie wobec rządu jest bardzo możliwe, lecz jeśli chodzi o niego, to nie ma on żadnej łączności z terytorjum sowieckim i zajmuje się sprawami rosyjskiemi jedynie w artykułach na tematy sowieckie, które pisze dla prasy zagranicznej. Trocki proponuje, aby rząd norweski powołał komisję, przed którą gotów jest dowieść, że oskarżenia moskiewskie są fałszywe. Z prośbą o utworzenie analogicznej komisji. Trocki ma się zwrócić do wszystkich organizacyj robotniczych w świecie.

Trocki oświadcza, „że doniesienia moskiewskie są jednym z największych fałszów historycznych, popełnionych przez biurokrację sowiecką rządzącą krajem. Biurokracja ta ma zwyczaj uważania wszelkiej formy krytyki za spisek. Jest bardzo możliwe, że liczne elementy w sowietach używają moich ideji i mego imienia, lecz jestem pewien, że nie stoję na czele spisku terorystycznego. Zresztą zawsze zwalczałem ze wszystkich sił metody teroru indywidualnego". (PAT.).

Zgon prof. Stanisława Niewiadomskiego

W jednym z sanatorjów lwowskich zmarł wczoraj, przeżywszy 79 lat, znakomity kompozytor, muzykolog i krytyk muzyczny, prof. Stanisław Niewiadomski.

Prof. Niewiadomski bawił na kuracji w Niemirowie pod Lwowem Wobec wystąpienia ostrych objawów długoletniej jego choroby, przewieziony został w środę do Lwowa, gdzie życie zakończył.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 17 b. m.

Stanisław Niewiadomski urodził się w r. 1859 w Suposzynie pod Żółkwią. W latach od 1887 do 1917 był profesorem konserwatorjum muzycznego we Lwowie, a następnie w latach 1919—1927 profesorem konserwatorjum w Warszawie, później zaś dyrektorem instytutu muzycznego Ant. Grudzińskiego. Odgrywał poważną rolę w organizacji życia muzycznego w kraju; piastował godność prezesa Stowarzyszenia Krytyków i Pisarzy Muzycznych, był autorem przeszło 200 kompozycyj, głównie wokalnych. Między innemi zasłynął jako autor pieśni do słów M. Konopnickiej, A. Asnyka, M. Gawalewicza i in.

Prof. Niewiadomski ogłosił również monografje o Moniuszce i Chopinie, przetłumaczył E. Hanslicka „O pięknie w muzyce", redagował w latach 1918—1921 „Gazetę Muzyczną". Był cenionym krytykiem i popularnym prelegentem muzycznym.

W r. 1931 prof. Niewiadomski odznaczony został nagrodą muzyczną m. st. Warszawy.

Olimpjada berlińska

OLIMPIJSCY MISTRZOWIE BOKSERSCY.

W sobotę późnym wieczorem zakończył się w Berlinie turniej olimpijski w boksie. Mistrzostwa i medale w poszczególnych wagach zdobyli następujący pięściaraze:

Waga musza: 1) Kaiser (Niemcy). Waga kogucia: 1) Sergo (Włochy). Waga piórkowa: 1) Casanovas (Argentyna). Waga lekka: 1) Harangi (Węgry). Waga półśrednia: 1) Suvio (Finlandja). Waga średnia: 1) Jean Despeaux (Francja). 2) H. Chmielewski (Polska).. Waga półciężka 1) Roger Michelot (Francja). Waga ciężka: 1) Runge (Niemcy).

MASTENBROEK MISTRZYNIĄ OLIMPIJSKĄ NA 400 MTR. STYLEM DOWOLNYM.

Mistrzostwo olimpijskie na 400 m. stylem dowolnym pań zdobyła Holenderka Mastenbroek w czasie 5:26,4 sek. (Nowy rekord olimpijski).

WŁOCHY MISTRZEM OLIMPIJSKIM W PIŁCE NOŻNEJ.

Mecz finałowy Austrja — Włochy dał po przedłużeniu wynik 2:1 dla Włoch.

Pierwsze miejsce zatem w turnieju olimpijskim i złody medal zdobyły Włochy. 2) Austrja. 3) Norwegja 4) Polska.

W KONKURSIE MILITARY POLACY ZAJĘLI DRUGIE MIEJSCE.

W niedzielę jeźdźcy polscy odnieśli duży sukces, zajmując w ogólnej klasyfikacji konkursu Military drugie miejsce i zdobywając srebrny medal olimpijski.

Pierwsze miejsce zdobyli Niemcy 676,65 punktów karnych. 2) Polska — 981,7 pkt. karnych. 3) Anglja — 9,199,5.

Indywidualnie na pierwszem miejscu znalazł się Niemiec rtm. Stubendorf na koniu Nurmi. 12) rtm. Rojcewicz na Arlekinie. 19) rtm. Kawecki na Bambino. 20) rtm. Kulesza na Tośce 20-e.

OSTATNIA IMPREZA OLIMPIJSKA, KONKURS SKOKÓW O PUHAR NARODÓW.

Ostatnią konkurencją w olimpijskich zawodach hippicznych był konkurs skoku przez przeszkody o t. zw. puhar narodów.

W ostatecznej klasyfikacji pierwsze miejsce i złoty medal olimpijski zdobyła ekipa niemiecka.

Polska nie zajęła klasyfikowanego miejsca.

UROCZYSTE ZAMNIĘCIE 11-ej OLIMPJADY.

W niedzielę wieczorem nastąpiło uroczyste zamknięcie 11-ej olimpjady w Berlinie. Na stadjonie wobec 100 tysięcy widzów ustawiły się wszystkie drużyny ze sztandarami frontem przed trybuną honorową. Poszczególne drużyny ustawiły się kedług kolejności, przyjętej na otwarciu olimpjady, t. j. pierwsze miejsce zajęła drużyna grecka, następnie wszystkie inne drużyny według alfabetu niemieckiego, a na końcu Niemcy.

Prezydent międzynardowego komitetu olimpijskiego hr. Baillet-Latour wśród zupełnej ciszy ogłasza w imieniu komitetu jedenaste igrzyska olimpijskie za zamknięte i wzywa młodzież całego świata na dwunaste igrzyska w Tokio w 1940 r.

Po odegraniu przez chóry i orkiestry pieśni Ludwika van Beethovena zdjęto sztandary poszczególnych państw z masztów, a w końcu na komendę spuszczono również z głównego masztu sztandar olimpijski. Baterje armat, ustawione na wieżach oddały salwy honorowe, obwieszczające zamknięcie olimpjady.

W końcu uroczystości zgaszono znicz olimpijski, który płonął przez 16 dni nad stadjonem.

W Palestynie
O ochronę obywateli polskich

W związku z napadem uzbrojonej bandy na dom żydowski w Safed w ub. piątek, konsul polski w Jerozolimie, po otrzymaniu od stowarzyszenia Żydów polskich w Sefed raportu co do szczegółu zajść, zwrócił się do Rządu palestyńskiego, żądając ochrony dla obywateli polskich.

Banda uzbrojonych Arabów napadła od strony góry Henan na dzielnicę żydowską Safed i, wtargnąwszy do domu żydowskiego, rzuciła bombę do pokoju, w którym spała żydowska rodzina. Ojciec i dwoje dzieci zostali zabici na miejscu, matka zaś i trzecie dziecko odniosły rany, od których dziecko zmarło.

Safed, gdzie wielu Żydów zostało zabitych w czasie rozruchów w r. 1929, jest zamieszkałe przez liczną kolonję Żydów, pochodzących z Polski.

Kronika lubelska
O pomoc dla bezrobotnych Lublina

10 lat kryzysu gospodarczego w Polsce katastrofalnie odbiły się na rozwoju miasta Lublina, który w dziejach historji Polski odgrywał dużą rolę i po odzyskaniu Niepodległości był siedzibą pierwszego Rządu Polskiego.

Z dawnej świetności pozostały jedynie wspomnienia. Dzisiejsza rzeczywistość powinna zwrócić uwagę tych wszystkich, którzy są odpowiedzialni za losy tego miasta i jego mieszkańców.

Z tych kilku zakładów przemysłowych, które dawniej istniały, i w których robotnicy mieli pracę, pozostało zaledwie parę — w dodatku z ograniczoną produkcją. W Lublinie jest około 7.000 bezrobotnych.

W tej sprawie właśnie udała się delegacja bezrobotnych miasta Lublina w osobach przedstawicieli Zw. Rob. Bud. tow. Strzeleckiego i K. Gieracza do Ministerjum Opieki Społecznej i Głównego Biura Funduszu Pracy, gdzie po obszernem przedstawieniu położenia bezrobotnych i miasta, złożyła memorjał, domagający się przyznania dalszych kredytów na rozszerzenie robót publicznych i zatrudnienie bezrobotnych przez pełne tygodnie, — co choć w części ulżyłoby doli bezrobotnym.

Delegacja otrzymała przyrzeczenie, że władze rozpatrzą przedłożone sprawy i w miarę możności przyjdą z pomocą bezrobotnym Lublina.

Święta na boiskach

POLSKA WYGRAŁA MECZ TENISOWY Z WĘGRAMI.

Mecz tenisowy Polska — Węgry, rozegrany w Warszawie, zakończył się zdecydowanem zwycięstwem Polski w stosunku 5:0.

W niedzielę Tarłowski pokonał Dallosa 6:2, 6:0, 6:3, a Tłoczyński wygrał z Szigetim 9:7, 6:1, 6:1.

NOWE ZWYCIĘSTWO CRACOVII W MECZU O WEJŚCIE DO LIGI.

W Krakowie w meczu o wejście do Ligi, Cracovia rozgromiła Polonię przemyską 6:0.

OLIMPIJCZYCY PRZEGRYWAJĄ I NA MISTRZOSTWACH KAJAKOWYCH POLSKI.

Na Małem Morzu (Zatoka Pucka) odbyły się mistrzostwa kajakowe Polski.

Sensacją mistrzostw była porażka olimpijskiej drużyny kajakowej Bazaniuk — Kozłowski w dwójkach.

WARSZAWIANKA BIJE GARBARNIĘ W MECZU O MISTRZOSTWO LIGI.

Jedyny rozegrany w czasie świąt mecz o mistrzostwo ligi pomiędzy Garbarnią a Warszawianką zakończył się zwycięstwem Warszawianki w stosunku 1:0 (0:0).

W pierwszej części gry zaznaczyła się przewaga Garbarni, która nie umie wyzyskać najdogodniejszych sytuacyj podbramkowych.

Po przerwie obraz gry się nie zmienia, ale Warszawianka z wypadu Stollenwerka uzyskuje w 43 minucie jedyną decydującą o zwycięstwie bramkę.

ŚWIETNE SUKCESY POLSKICH LEKKOATLETÓW W BRNIE.

Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Brnie startowali Noji, Kucharski i Turczyk. Mimo bardzo silnej konkurencji Polacy odnieśli duży sukces, zajmując pierwsze miejsce w swych konkurencjach.

Największy sukces uzyskał Noji, który na 5.000 mtr. uzyskał czas 14:49,8 sek., bijąc słynnego Japończyka Murakoso, rewanżując się w ten sposób za dwukrotne porażki z Japończykiem w Berlinie.

Na 800 mtr. Kucharski uzyskał czas 1:57,8, bijąc Japończyka Aochi.

Trzecie zwycięstwo odniósł Turczyk w oszczepie, osiągając wynik 60,60 mtr.

Kronika krakowska

Dyżury lekarzy

Dnia 17 sierpnia, noc.

Dr. Dym Osi — św. Gertrudy 18, tel. 105-58.

Dr. Lazer Debora — Miodowa 22, tel. 169-43.

Dr. Redo Aleksander — Zamojskiego L. 29, tel. 182-57.

Dr. Twardowski Marjan — Lubomirskich L. 27.

Repertuar

Z TEATRU „BAGATELA". Codziennie nowa rewja „Gdy kogut pieje".

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Amerykańskie awantury" i „Wielki plon".

APOLLO: „Weź me serce".

ATLANTIC: „Zew krwi" i „Kozak i słowik".

BAGATELA: „Dom Nr. 56" i rewja „Frontem do radości".

PROMIEŃ: „Księżniczka Czardasza"

SZTUKA: „Prawo do szczęścia'.

ŚWIT: „Za krzywdę brata".

STELLA: „Szaleństwo amerykańskie' i „Postrach Meksyku".

UCIECHA: „Generał Suter".

WANDA: „Małżeństwo na bezdrożach'.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Serce Indjanki".

Radjo krakowskie

WTOREK, 18 sierpnia.

6.30 Audycja poranna. 7.30 Program na dzień bieżący oraz kilka informacyj. 7.40 Bezpretensjonalna muzyczka (płyty). 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 a) „Wiadomości rolnicze", b) dziennik południowy, c) „Letnie nastroje" — koncert. 14.30 Między Anglją i Ameryką... (Płyty) 15.30 Lokalne wiadomości gospodarcze. 15.40 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Skrzynka PKO. 16.00 Fragmenty z oper Ryszarda Straussa. 16.45 „Hetman St. Koniecpolski" — odczyt 17.00 Koncert z Ogrodu Zoologicznego. 17.50 „Rośliny — barometry" pogadanka. 18.00 „Skrzynka dla dzieci". 18.10 Wiadomości z dnia.. 18.15 „Czy wiecie, że...." w opr. A. Jankowskiego. 18.40 Koncert reklamowy 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00— „O piętro wyżej" operetka I. Gertnera. 20.30 „Z książką morską nad morzem" szkic literacki J. Stępowskiego. 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21.00 Koncert w wyk. Polskiej Kapeli Ludowej. — 22.00 „Za kulisami Olimpjady", feljeton. 22.15 Wiadomości sportowe. 22.20 Lokalne wiadomości sportowe. 22.25 Z Ciechocinka muzyka taneczna.

ŻYCIE WARSZAWY

Mała ranka — przyczyną tragicznej śmierci

15-letni Jerzy Błażejewski, uczeń Państwowej Szkoły Średniej Technicznej Kolejowej, jeżdżąc, wraz z kolegą, łódką na Wiśle, starł sobie nieznacznie naskórek na pośladku. Chłopiec zbagatelizował to i wyjechał na wieś.

W ciągu 2-ch tygodni sformowała się rana, wobec czego Błażejewskiego przewieziono do Warszawy i umieszczono w szpitalu św. Ducha. Tam lekarz stwierdził zakażenie. Pomimo zabiegów lekarskich, wszelka pomoc okazała się spóźniona i po upływie tygodnia Błażejewski życie zakończył.

Afera z biletami tramwajowemi

Warsz. Agencja Dziennikarska komunikuje:

Przeprowadzone przez policję śledztwo w sprawie systematycznej kradzieży biletów tramwajowych przez konduktora Grzegorza Kędziora, który podczas dokonywania rewizji w jego mieszkaniu popełnił samobójstwo, rzucając się z III piętra na bruk podwórza, ustaliło następujące szczegóły:

Już od dłuższego czasu w zajezdni tramwajów na Woli ginęły w tajemniczy sposób z szafek konduktorów pozostawiane tam po ukończeniu pracy bilety tramwajowe i drobne kwoty pieniężne. Pomimo usilnych starań, na ślad sprawcy nie można było natrafić. W ub. czwartek, konduktorowi Władysławowi Jaroniowi zginęła z szafki paczka biletów korespondencyjnych (100 szt.), wartości 30 zł. O kradzieży zawiadomiono natychmiast wszystkich konduktorów i kontrolerów, podając Nr. Nr. biletów i polecając zwracanie uwagi na zakwestjonowane bilety. Wkrótce potem konduktor Józef Woźniak, pełniąc służbę w tramwaju linji „9", trafił na pasażera, kpt. W. P., który okazał bilet korespondencyjny z ukradzionej serji. Na prośbę konduktora, pasażer podał rysopis konduktora tramwaju linji „P" (z Woli na Powiśle), u którego nabył wspomniany bilet. Woźinak zameldował o tem kontrolerowi, ten zaś — starszemu kontrolerowi, Ogrodowczykowi, który, wraz z urzędnikiem wydziału ruchu i policjantem przeprowadzili obserwację.

Po pewnym czasie natrafiono w budce ekspedycyjnej na Solcu na konduktora Kędziora, od którego odebrano torbę z pieniędzmi, oraz paczkę skradzionych biletów, które miał w kieszeni. Ze stu sztuk pozostało 47, oraz 8 złotych w torbie ze sprzedaży skradzionych biletów.

Policjant przeprowadził Kędziora do 10 komisarjatu, gdzie sporządzono protokuł, stamtąd zaś do wydziału ruchu tramwajów i do zajezdni na Wolę, t. j. do miejsca przestępstwa. Następnie, podczas rewizji w mieszkaniu Kędziora znaleziono 9 podrobionych kluczy do szafek w zajezdni.

Wobec samobójczej śmierci Kędziora, dochodzenie przeciwko nie mu umorzono. Przeciwko policjantowi 10 komisarjatu, który był obecny podczas rewizji, wszczęto dochodzenie dyscyplinarne za to, że nie przeszkodził Kędziorowi w popełnieniu samobójstwa.

Dwoje dzieci pod drezyną

chłopiec zabity, dziewczynka ranna

Pustą drezyną wojskową, należącą do Centrali Badań Batalistycznych, powracał z Ossowa do stacji Zielonka (pod Warszawą) Stanisław Kasprzak, strzelec (Zielonka, Literacka 17). W Al. Józefa Piłsudskiego, róg Kolejowej, Kasprzak zemdlał i spadł z drezyny, która wskutek gwałwtonego zakrętu wyskoczyła z szyn i wpadła na dwoje dzieci: 7-letniego Wiesława Rudaka i 5-letnią Wiesławę Henkównę (oboje zam. w Zielonce, ul. Kolejowa 33). Okoliczni mieszkańcy pospieszyli na ratunek, wydobywając przygniecione dzieci spod drezyny, oraz alarmując władze wojskowe.

Na miejsce wypadku przybyła karetka sanitarna — wojskowa z C. B. B. Lekarz stwierdził u Rudaka pogruchotanie nóg, u Henkówny zaś — potłuczenie głowy i brzucha. Po opatrunku dzieci przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie Rudak po kilku godzinach zmarł. Kasprzaka, który nie odniósł żadnych uszkodzeń, zatrzymano na miejscowym posterunku policji.

Straszne samobójstwo staruszki

W szpitalu Dz. Jezus w Warszawie zmarła 64-letnia Felicja Figielowa (Puławska 58), żona emeryta tramwajowego, która, chcąc pozbawić się życia, udała się na pusty plac posesji przy ul. Wiktorskiej 21, gdzie oblała się benzyną i podpaliła.

Gdy zaalarmowani lokatorzy nadbiegli i ugasili płomienie, oraz zerwali strzępy spalonego ubrania, staruszka doznała już poparzenia II i III stopnia całego ciała.

Zabójstwo na Annopolu

Na terenie schroniska dla bezdomnych na Annopolu w baraku Nr. 88, w mieszkaniu Marji Embartowej odbywało się przyjęcie, w którem, między innymi, wzięli udział: 26-letni Wacław Rembecki, kolporter i 38-letni Aleksander Polakow, betoniarz.

W pewnej chwili doszło do bójki między Rembeckim a Polakowem. Obaj przeciwnicy, uzbrojeni w noże, rzucili się na siebie. Polakow okazał się silniejszy, a nadto był uzbrojony w większy nóż. Zadał on Rembeckiemu trzy rany w prawe ramię (z przecięciem mięśni), brzuch i plecy. Gdy ranny, zalewając się krwią, upadł, Polakow rzucił się do ucieczki.

Za uciekającym pogonił Józef Molenda, który, dopędziwszy Polakowa, zatrzymał go. Ten oddał Molendzie nóż, poczem, zagroziwszy rewolwerem, uciekł do budynku Nr. 108, gdzie ukrył się. Przybyły policjant przeprowadził Polakowa do 18 komisarjatu.

Na miejsce bójki przybył lekarz Pogotowia, który stwierdził już śmierć Rembeckiego. Podobno Rembecki, chociaż miał dopiero 20 lat, dokonał już w życiu dwuch zabójstw.

Badany w komisarjacie Polakow zeznał, że nie miał zamiaru zabić przeciwnika, lecz działał jedynie w obronie własnej.

Zakończenie strajku w hucie szklanej

Warsz. Agencja Dziennikarska donosi, że strajk w hucie szklanej „Targówek" przy ul. Radzymińskiej został zlikwidowany.

STAN POGODY w/g PIM

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 17.8 1936 r.: Rankiem chmurno i mglisto, w ciągu dnia dość pogodnie i ciepło, z możliwością drobnych deszczów na Wileńszczyźnie. Słabe wiatry miejscowe.

Tragedje dnia codziennego

SAMOBÓJSTWO CZELADNIKA KRAWIECKIEGO.

Przy ul. Chmielnej 49, u Piotra Stańdziaka, krawca męskiego, zamieszkiwał, jako sublokator 28-letni Franciszek Galuś, czeladnik krawiecki.

Galuś pracował w zakładzie krawieckim Zygmunta Kowalczyka (Al. Jerozolimskie 7). Noc z soboty na niedzielę spędził w mieszkaniu sam. Wczoraj rano, gdy Stańdziak, powróciwszy ze wsi od żony, otworzył drzwi do mieszkania, poczuł silną woń gazu. Zajrzawszy do kuchni, ujrzał Balusia, leżącego na stole krawieckim, obok kuchenki gazowej, przy której kurek był odkręcony. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć wskutek zatrucia gazem.

Samobójca nie pozostawił żadnego listu, wyjaśniającego motywy tragicznego kroku. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

SMUTNY OBJAW. — 13-LETNI PIJAK.

Przy ul. Górczewskiej 36, wskutek nadmiernego użycia alkoholu, zasłabł 13-letni Roman Smoczyński, uczeń. Chłopca przewieziono na stację Pogotowia, gdzie lekarz udzielił pomocy, stosując środki trzeźwiące.

OFIARA KĄPIELI.

Wczoraj o godz. 14-ej podczas kąpieli w fosie na forcie Bema natrafił na głębię i utonął 14-letni Zygmunt Chałużyński, uczeń. Po krótkich poszukiwaniach chłopca wydobyto, lecz lekarz Pogotowia stwierdził już śmierć. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

SAMOBÓJSTWO CHOREGO.

Przy ul. Pawiej 90 zamieszkiwał 56-letni Wacław Żukowski, tapeciarz, który wskutek ogólnego paraliżu niezdolny był do pracy. Żukowskim, który przed 17-tu laty rozszedł się z żoną, opiekowała się przyjaciółka, Aniela Szwalbe. W ostatnich czasach choroba czyniła coraz dalsze postępy. W nocy z piątku na sobotę Żukowski, wskutek silnych boleści, całą noc nie zmrużył oka. Nad ranem, nie mogąc dłużej znosić cierpień, postanowił skrócić swe męki. W tym celu wysłał przyjaciółkę do sklepu, poczem zamknął drzwi na łańcuch. Gdy Szwalbe po powrocie ze sklepu nie mogła dostać się do mieszkania, wyważono drzwi drągiem. Na kozetce, w kałuży krwi, z gardłem, przeciętem brzytwą, leżał Żukowski. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć.

UPADEK Z II PIĘTRA.

Przy ul. Pochorążych 16, gdzie prowadzone są roboty przy budowie domu, spadł z wysokości II piętra murarz, 46-letni Bronisław Sucharski (Grójecka 73). Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie prawej nogi i ogólne potłuczenie. Po udzieleniu pomocy S. przewieziono do Instytutu Chirurgji Urazowej.

POŻAR PRZY UL. KOŻLEJ.

Przy ul. Kożlej Nr. 7, wskutek zapalenia się sadzy w pękniętym przewodzie piekarni, płomienie przez szczeliny dostały się do zamkniętego mieszkania na parterze, należącego do Moszka Frydmachera, który wraz z rodziną przebywa na letnisku. Od silnego gorąca przepaliła się rura gazowa, a następnie zaczął palić się gaz, co spowodowało powiększenie się pożaru. Pracownicy pogotowia gazowni zamknęli wkrótce dopływ gazu.

Również od silnego żaru popękały szyby, oraz spaliły się ramy okienne w mieszkaniu Moszka Ajdelmana na I piętrze. Nalewkowski oddział straży ogniowej, po dwugodzinnej akcji, pożar ugasił. Całkowite urządzenie mieszkania (pokój z kuchnią) Frydmachera spaliło się. Jak wielki był żar świadczy, że tynk odpadł doszczętnie, a pozostały tylko gołe cegły.

ŚMIERTELNY SKOK Z III PIĘTRA

Przy ul. Nowolipie 65-a, z okna mieszkania na III piętrze, wyskoczył rano na asfalt podwórza 54-l. Lewek Jakobsohn, agent handlowy. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć Jakobsohna wskutek pęknięcia czaszki. Według wyjaśnień żony denata, mąż jej od kilku lat pozostawał bez zajęcia, mając jedynie dorywczą pracę. Utrzymanie rodziny spoczywało na barkach Jakobsohnowej, która pracuje w fabryce cukrów i czekolady „Alfa".

Przed kilku laty J. przebywał w zakładzie dla nerwowo chorych. W ostatnich czasach stan zdrowia Jakobsohna pogorszył się do tego stopnia, że w niedzielę o północy w przystępie silnego rozstroju nerwowego usiłował rzucić się przez okno na podwórze. Zapobiegła temu żona, staczając z mężem walkę, w czasie której desperat uderzył żonę pięścią w okolicę oka, powodując silne potłuczenie. O godz. 6-ej rano J. wstał z łóżka i, korzystając z twardego snu żony, wyszedł do kuchni, skąd wyskoczył w bieliźnie przez okno. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

STARCIE SAMOCHODU Z MOTOCYKLEM.

W Al. Ujazdowskiej wprost Wilczej nastąpiło starcie samochodu wojskowego Nr. 6633 z motocyklem Nr. 18293. Wskutek starcia siedząca na tylnem siodełku motocykla pasażerka, 23-letnia Estera Nisenbaumówna, bibljotekarka, spadła na jezdnię, odnosząc ranę płatową prawej skroni.

Nieprzytomną ofiarę wypadku przewieziono karetką Pogotowia na filję (Poznańska róg Hożej); tam udzielono jej pierwszej pomocy. Po opatrunku N. pojechała do domu.

Zamach samobójczy z braku pracy

50-letni Władysław Sołtys, bez zajęcia (Dzielna 69) otruł się esencją octową. Desperata przewiozło Pogotowie do szpitala Dz. Jezus. Przyczyna usiłowania samobójstwa — brak środków do życia.

Kronika organizacyjna

PONIEDZIAŁEK

W poniedziałek dnia 17 b. m. o g. 6 pp. odbędzie się posiedzenie Egzekutywy WOKR. PPS. ul. Długa 21.

WTOREK

Konferencja międzydzielnicowa

Dnia 18 b. m., we wtorek o godz. 6 pp. w lokalu Dzielnicy „Wola-Czyste", ul. Wolska 44, odbędzie się KONFERENCJA MIĘDZYDZIELNICOWA z Zarządami zaproszonych Zw. Zaw.

Na konferencję winny przybyć Komitety dzielnicowe, przedstawiciele Kół fabrycznych i Zawodowych oraz mężowie zaufania fabryk.

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY P. P.S.

Prezydjum Wydziału wzywa członkinie Wydziału do stawieniaa się na Konferencję Międzyzwiązkową i Międzydzielnicową, która odbędzie się we wtorek o godz. 6-ej wiecz. przy ul. Wolskiej 44.

Co grają w teatrach?

TEATR NARODOWY: dziś „Wielka miłość" Molnara w reżyserji Osterwy z Ćwiklińską, Eichlerówną i Osterwą na czele.

TEATR POLSKI: dziś i codziennie „Dziewczęta i oni" Bus - Feketego w reżyserji K. Borowskiego.

TEATR LETNI: Dziś komedja muzyczna „Podwójna buchalterja".

TEATR MALICKIEJ: Dziś i codziennie o g. 7 wieczorem „Profesja pani Warren" z Marją Malicką na czele zespołu.

SUKCES „WIELKIEJ MIŁOŚCI"

„Wielka miłość" Molnara w dalszym ciągu ściąga od miesiąca tłumy publiczności do Teatru Narodowego. Dzieje się to zarówno dzięki niezwykle interesującej fabule sztuki, jak i kapitalnej reżyserji Osterwy oraz koncertowej grze wykonawców trzech głównych ról: Ćwiklińskiej, Eichlerówny i Osterwy.

Blisko od miesiąca publiczność zapełniająca widownię Teatru Narodowego zachwyca się grą trojga naszych świetnych artystów, oklaskując ich owacyjnie w czasie akcji.

Co usłyszymy w radjo?

PONIEDZIAŁEK, 17 sierpnia.

6.30 Pieśń poranna. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.20 Dziennik, program i informacje. 7.40—8.00 Muzyka z płyt. 11.57 Czas. 12.03 Skrzynka rolnicza. 12.13 Dziennik. 12.23—13.15 Koncert z płyt. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Reportaż „Co zobaczyłem przez lunetę". 16.00 Koncert popularany w wyk. Ork. Filhrmonji Warsz. z Ciechocinka. 16.45 Pogadanka „Jak rozpoznać dobry nabiał.. 17.00 Koncert solistów z Krakowa. 17.50 Pogadanka. 18.00 Skrzynka ogólna. 18.15 Reklamy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Reportaż „Zjazd górski w Sanoku". 19.30 Koncert muzyki operowej z Wilna. 20.30 Feljeton. 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Reportaż. 22.00 Feljeon „Niemcy pod wrażeniem Igrzysk Olimpijskich. 22.15 Sport. 22.25 Muzyka salonowa w wyk. Kwartetu Salonowego Rozgłośni Krakowskiej. 23.00 Muzyka taneczna z płyt. Koniec o godz. 24-tej.

Przed nowym sezonem Operowym

Dyrektor Opery Warszawskiej, p. Jerzy Mazaraki, udał się do Rzymu i Medjolanu w sprawie zawarcia umów ze znakomitymi artystami i kapelmistrzami co do ich gościnnych występów w Operze Warszawskiej w ciągu sezonu nadchodzącego oraz w sprawie materjałów muzycznych do nowych oper.

Dyr. Mazaraki powraca dnia 17 b. m., w którym to dniu rozpoczynają się próby i prace przygotowawcze do nowego sezonu. Otwarcie nastąpi 15 października „Strasznym dworem" Moniuszki w reżyserji A. Zelwerowicza.

Malarnie teatralne pracują nad nowemi dekoracjami Józefa Wodyńskiego do „Strasznego dworu", poczem rozpocznie się malowanie nowych dekoracyj do następnej premjery, którą będą „Dzwony Kornewilskie", opera komiczna Planquette'a w reżyserji E. Chaberskieyo.

OGŁOSZENIA DROBNE

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Noce egipskie".
APOLLLO: Tajemnica panny Brinx.
ATLANTIC: „Tysiąc taktów miłości".
ANTINEA: „Niedończona symfonja" i „Rapsodja Bałtyku".
AS: „Schirley Temple jako mały pułkownik".
AMOR: „Urojony świat" i „Rumba"
BAŁTYK: „Komedjant".
BIS: „Dla ciebie śpiewam" z Kiepurą i „Tarzan".
CAPITOL: „Mały Marynarz".

CASINO: „Kaprys Markizy Pompadour".

COLOSSEUM MAŁE: „10-ciu z Pawiaka".
CORSO: „Generał Sutter" i rewja.
CZARY: „Czu-Czin-Czau".
ELITE: „Mleczna droga" i „Rewolucja śmiechu".
FAMA: „Tygrys Pacyfiku" i „Niebezpieczny kochanek".
FILHARMONJA: „Syn marnotrawny".
FLORIDA: „Schmeling — Louis" i „Cyrk Barnuma".
FORUM: „Całe miasto o tem mówi" i „Należę do ciebie".
EUROPA: „Szyfr Nr. 77".
HELIOS: „Posażna jedynaczka" i „Czarny Kot".
HOLLYWOOD: „Hrabina Marica".

KOMETA: „Armja Ewy" i rewja.

ITALJA: „Czarne róże" i dodatki.
LOS: zamknięty do 1 września.
MASKA: „W obliczu gilotyny" — (szkartny kwiat) i „Córka generała Pankratowa".
MEWA: „Tygrys Pacyfiku" i „Dobra wróżka".
METRO: „Bella Donna i rewja.
MUCHA: „Czar wiedeńskiego walca" i „S.O.S. I.F.1 nie odpowiada".
MINERWA: „Człowiek dwuch światów" i „Bez honoru".
MAJESTIC: „Burzliwa miłość".
MIEJSKI: „Oskarżam Cię matko".

MARS: „Anna Karenina" i dod. kol.
NOWA TOMBOLA: „Świat jest zakochany" i „Ich noce".
OKO PRASKIE: „Mam 19 lat" i „Złota dziewczyna".
PAN: „Nowe przygody Tarzana".

PETIT TRIANON: „Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo" i „Rotmistrz v. Werfen".
POPULARNY: „Caliente, miasto miłości" i rewja.
PROMIEŃ: „Dzień Wielkiej Przygody" i „Pat i Patachon".
PRAGA: „Ta albo żadna" i „Sekrety Marynarki wojennej".
RAJ: „Nie miała baba kłopotu".
RIALTO: „Niesamowity Dens".
RIVIERA: „Przygoda na Lido" i „Romeo i Julja".
RENA: „Dolores" i „Kajdany życia".
ROXY: „Dla ciebie tańczę" i „Czerwony wóz".
SFINKS: „Pokój 309".
ŚWIAT: „Cyrk Barnuma" i „Szalony Porucznik".
STYLOWY: „Serca ze stali".
ŚWIATOWID: „Zapomniane twarze".
SOKÓŁ: „żona dwuch mężów" i „Szkoła flirtu".
TON: „Ostatnia srenada" i „Oskarżam cię matko".
UCIECHA: „Ręce na stole".
UNJA: „Kapitan Sorel i syn" oraz „Pościg za cieniem".
KINO - VARIETE (Gmach Cyrku): „Flip i Flap byli sobie dwa hultaje" i „Przeor Kordecki".

SZTAFETA ROBOTNICZA

Wołamy do Was!

Robotniczy Związek Gimnastyczno - Sportowy w Gdańsku, najczynniejsza i najbardziej żywotna organizacja sportowa W. M. Gdańska, występuje znowu w najbliższych dniach na widok publiczny

Z WIELKĄ IMPREZĄ SPORTOWĄ.

Niechaj przypomni się znowu wszystkim pamiętny Dzień Sportu Robotniczego, który odbywał się dnia 7 czerwca we Wrzeszczu na boisku Gedanji. Niezapomniane było wrażenie, które ta największa impreza sportowa ostatnich lat wywarła na społeczeństwo gdańskie. 15.000 widzów było świadkami doskonałych wyników naszych sportowców, którym jeszcze dlatego musimy wyrazić szczególne uznanie, że sport robotniczy ma dzisiaj tylko ograniczone możliwości uprawiania ćwiczeń fizycznych, ze względu na obowiązujący zakaz korzystania z miejskich boisk i sal gimnastycznych Gdańska.

A oto sportowy związek robotniczy odzywa się już drugi raz w tym roku! W sobotę, dnia 29 sierpnia, i w niedzielę, dnia 30 sierpnia, odbędzie się znowu na stadjonie Gedanji wielka rewja czynnych sportowców i ich przyjaciół. Organizatorzy nie zaniedbali niczego, ażeby gościom z Polski pokazać rzeczy nawe i doskonalsze. Przybędzie do Gdańska ponad 100 sportowców, zarówno mężczyzn jak i kobiet, ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej Polskiej, bowiem w ramach tego nowego święta sportowego przeprowadzone zostaną mistrzostwa lekkoatletyczne Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych. Ze względu na tak liczny napływ gości z Polski, nazwaliśmy to nasze święto sierpniowe.

SPOTKANIEM SPORTOWEM GDAŃSKO - POLSKIEM.

Powtórzymy po raz drugi ludowe święto sportowe! Wiemy, jaką miłością wolnościowo nastrojona ludność Gdańska otacza swoich sportowców, którzy zwłaszcza w ciągu ostatnich trzech lat wykazali tak wiele ofiarności i ducha bojowego. Jesteśmy przeświadczeni, że każdy, kto w dniu 7 czerwca był razem z nami, także i w dniach 29 i 30 sierpnia znajdzie się na stadjonie Gedanji. Wspaniała manifesatcja z dnia 7 czerwca odbędzie się raz jeszcze. Wykorzystamy wszelkie nowoczesne środki techniczne, stosowane przy wielkich imprezach, ażeby wszystkim gościom udostępnić to wielkie przeżycie.

Pamiętajcie przeto o terminie 29 i 30 sierpnia! Każdy, kto był gościem na święcie w dniu 7 czerwca, musi stać się propagatorem 2-go święta sportu ludowego.

To też każdy nasz przyjaciel może nam oddać wielkie usługi w naszej propagandzie!

Na dzień 29 i 30 sierpnia mamy tylko jedno hasło:

WSZYSCY DO GDAŃSKA, NA STADJON GEDANJI!

R.Z.G.-S. w Gdańsku.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Z.R.S.S. na r. 1936

W dniach 29 i 30 sierpnia odbędą się w Gdańsku mistrzostwa lekkoatletyczne Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.

Kluby robotnicze, posiadające sekcje lekkoatletyczne, winny dołożyć wszystkich starań, by jaknajliczniej obesłać mistrzostwa. Wymaga tego olbrzymie znaczenie propagandowe mistrzostw dla robotniczego ruchu sportowego.

Uczestnicy i uczestniczki korzystają z 80% zniżki kolejowej w obydwie strony, oraz otrzymują pełne wyżywienie i noclegi od organizatorów.

Punktowanych będzie pierwszych sześć miejsc; sztafety podwójnie.

Program zawodów przedstawia się następująco:

Sobota, dn. 29 sierpnia: 100 mtr. przedbiegi, 60 mtr dla mężczyzn, 60 mtr. dla kobiet, kula — mężczyźni, w dal — kobiety; 1500 mtr. — mężczyźni, 110 mtr. przez płotki — mężczyźni, półfinał 100 mtr. — mężczyźni, półf. 60 mtr.dla kobiet, przedbiegi 400 mtr. — mężczyźni, kula — kobiety, wdal — mężczyźni, sztafeta 4x100 dla mężczyzn, sztafeta 4x100 dla kobiet.

Niedziela, dn. 30 sierpnia — rano: finał 100 m. dla mężczyzn, finał 60 m. dla kobiet, w zwyż — mężczyźni, oszczep — męż., w zwyż — kobiety, finał 400 m. dla mężczyzn, młot — męż., 800 m. — męż., dysk — kobiety, przedbieg 200 m. dla mężczyzn, przedbieg 200 m. dla kobiet, finał 110 m. przez płotki dla mężczyzn, sztafeta 4x400 mężczyźni.

Niedziela, dn. 30 sierpnia popołudniu: Defilada zawodników, finały 200 m. dla mężczyzn i kobiet, tyczka — męż, oszczep — kob., 500 m.— kob., 5000 mtr. — męż., sztafeta 200x50x50x400 dla kobiet, sztafeta 800x200x200x400 dla mężczyzn.

Wpisowe od zawodników wynosi 40 gr.

Zgłoszenia należy kierować do sekretarjatu Z. R. S. S. (Czerwonego Krzyża 20).

A zatem, do zobaczenia w Gdańsku!!

We Francji Ludowej budują stadjony sportowe—a u nas?...

„Express Poranny" z dnia 6 sierpnia b. r. przynosi korespondencję z Paryża odnośnie zamierzeń Rządu Frontu Ludowego w zakresie rozbudowy objektów i urządzeń sportowych. Specjalnie wyłoniona komisja, na której czele stoi podsekretarz stanu dla spraw sportu i rozrywek min. Lagrange, opracowuje już na szeroką skalę zakrojony plan rozbudowy stadjonów sportowych, zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym. Rzucono hasło: — **W każdem mieście i mieścinie musi powstać stadjon sportowy!**

Zapał i entuzjazm, z jakim autorzy projektu przystępują do jego realizacji są najlepszym dowodem, że będzie on w 100 procentach wykonany.

Ale rzecz najistotniejsza: stadjony sportowe nie będą posiadały charakteru budowli reprezentacyjnych, służących jedynie nielicznym grupom sportowców dla pokazów i występów publicznych. Będą całkowicie przeznaczone dla użytku jaknajszerszych mas. Cytujemy zdanie korespondenta „Expressu Porannego":

Autorzy projektu zgóry się zastrzegają: Nie chodzi tu o stadjony, na których przeciętny śmiertelnik odgrywa tylko rolę widza. Nie. Chodzi o stadjony, dostępne dla wszystkich, o stadjony zaprawy sportowej, a nie dla pokazów.

Czy będzie ich dużo? Czy będą wyposażone w najnowocześniejsze i najniezbędniejsze urządzenia sportowe? Na te pytania możemy odpowiedzieć śmiało: Stadjony te będą zbudowane na skalę, o jakiej w Polsce nam się dotycchzas nie śniło. Posłuchajmy, co pisze korespondent „Expressu Porannego":

W planie, zarysowanym już w ogólnych linjach, przewidziane są standartowe stadjony, skonstruowane według pewnego wzorca. Każda miejscowość będzie wyposażona w stadjon, odpowiadający lokalnym potrzebom i możliwościom materjalnym.

Powyżej cytowany plan stadjonu przeznaczony jest dla miast o ludności 10-tysięcznej.

Teren takiego stadjonu obliczony jest na *trzy hektary*.

Jeżeli dodamy do tego, że w większych miastach przewidziana jest poza stadjonami budowa strzelnic i basenów pływackich, jeżeli uzupełnimy to uwagą, że zamierzenia te dotyczą całego obszaru państwa, że w realizację ich zainteresowany jest Rząd, który łoży na te cele olbrzymie sumy pieniędzy, a będziemy mieli pełnię obrazu kraju, który dba o zdrowie i rozwój fizyczny swojej ludności.

A jak wygląda sprawa u nas.

Polska posiada zaledwie 54 stadjony sportowe, które mają jakie takie dogodne warunki do ćwiczeń i zawodów masowych. Reszta to prymitywne boiska do piłki nożnej, rzadko nawet z bieżnią okrężną.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że miast w Polsce jest zgórą sześćset, znaczy to, że przeciętnie na każde osiem miast przypada jeden stadjon sportowy jako tako urządzony.

Daleko nam do wzorów francuskich.

A sprawa rozwoju tego stanu rzeczy stoi w dalszym ciągu na martwym punkcie.

Możemy tak czynniki miarodajne wzięły tę sprawę pod uwagę. Bo czyż nie korzystniej dla społeczeństwa zamiast kosztownych popisów kilku „asów" i „gwiazd" na olimpjadzie hitlerowskiej, nie lepiej byłoby te pieniądze obrócić na budowę objektów sportowych .dla młodzieży.

Jeśli nie — to przynajmniej nie dziwimy się i nierozdzierajmy szat, że Polska jest krajem o dużym procencie przestępczości, w którym w antysanitarnych warunkach, w brudzie i poniewierce wychowują się młodociani przestępcy i szesnastolenie prostytutki.

Mistrzostwa piłkarskie ZRSS.

(TELEFONEM).

W dn. 16 sierpnia r. b. w okręgu łódzkim odbyły się mistrzostwa piłkarskie Z.R.S.S.

W zawodach o mistrzostwo wzięło udział 6 drużyn robotniczych, reprezentujących okręgi: Pomorze — R.K.S. Bałtyk (Gdynia), Lwów — R.K.S., Śląsk — T.U.R. (Szopienice), Zagłębie— Skra (Częstochowa), Warszawa — R.K.S. Z.Z.K. (Brześć n/B.) i Łódź — R.T.S. „Widzew".

Drużyny podzielone zostały na dwie grupy. Do pierwszej zaliczono: Warszawę, Łódź i Pomorze; do drugiej: Lwów, Śląsk i Zagłębie. W grupach zawody odbywały się systemem mistrzowskim, t. zn. każda drużyna grała z każdą po jednym meczu (2 x 35).

Okręg łódzki przygotowując zawody powyższe zorganizował je ze względów propagandowych w poszczególnych miastach prowincjonalnych.

I tak:

Grupa pierwsza — w Tomaszowie Maz. R. K. S. (Lwów) zwyciężył Widzew 3:1 (1:0). W Łodzi ambitna drużyna gdyńska R.K.S. „Bałtyk" odniosła dwukrotne zwycięstwo z Ruchem 3:1 i Widzewem 2:1, w Pabjanicach Widzew zremisował z Ruchem 2:2.

Do finału zakwalifikował się w ten sposób R.K.S. „Bałtyk", niespodziewanie dystansując faworyta tej grupy, łódzki Widzew.

Grupa druga.

W Piotrkowie Tryb. Skra z Częstochowy zwyciężyła T.U.R. szopienicki w stosunku 3:0, w Koluszkach R.K.S. ze Lwowa zremisował z T.U.R.-em 1:1, wygrywając potem ze Skrą 2:0.

Mistrzostwo drugiej grupy przypadło w ten sposób lwowiakom.

W Ozorkowie odbył się finał zawodów między mistrzami grup: Bałtykiem i R.K.S.-em.

Po bardzo zaciętej walce obie drużyny wywalczyły wynik remisowy 2:2. Do przerwy prowadził R.K.S. 2:0. Wobec przemęczenia zawodników (4 mecze w ciągu dwuch dni) R.K.S. odmówił udziału w przewidzianej regulaminem mistrzostw dogrywce. Z tego powodu zaszczytny tytuł Robotniczego Mistrza Polski otrzyma najprawdopodobniej młoda i sympatyczna drużyna „Bałtyku".

Po za mistrzostwami w Ozorkowie T.U.R. z Szopienic pokonał T.U.R. z Ozorkowa w stosunku 7:4 (2:2). Zawody odbyły się jako przedmecz rozgrywki finałowej.

Mistrzostwa we wszystkich miastach okręgu łódzkiego wzbudziły duże zainteresowanie, gromadząc na boiskach niezliczone tłumy widzów.

Obozy Z.R.S.S.

W ubiegłą sobotę zakończyły się obozy ZRSS w Glinniku Marjampolskim, w Józefowie koło Tomaszowa w Rozewiu na morzem i III turnus obozu w Zakopanem.

Wszystkie obozy miały wielkie powodzenie, dając uczestnikom dużo wiadomości i wrażeń.

Szczegółowe sprawozdania damy w następnych numerach „Sztafety".

Rewja sportowców na boisku R.K.S. „Skra"

W ubiegłą sobotę i niedzielę w ramach jubileuszu R. K. S. „Skra" odbyły się zawody sportowe. Przez obydwa dni na bieżniach i boisku „Skrzaków" przewinęło się kilkuset zawodników i zawodniczek z klubów warszawskich i prowincjonalnych. Na podkreślenie zasługuje przybycie drużyny Z. Z. K. ze Lwowa, która mimo wielkiej odległości przysłała pełne komplety zespołów lekkiej atletyki, piłki nożnej, siatkówki i koszykówki. Udział kolejarzy lwowskich w święcie sportowem „Skry" przyczynił się w dużym stopniu do wzajemnego zbliżenia robotników dwuch najodleglejszych miast Polski.

Poziom zawodów bardzo wysoki. Organizacja zawodów sprawna.

Zawody lekkoatletyczne

Rozegrane w ramach jubileuszu 15-lecia istnienia „Skry" zawody lekkoatletyczne odbyły się przy udziale klubów: Polonji, Legji, A.Z.S., Sarmaty, Warszawianki, Gwiazdy, Z.Z.K. — Lwów, Makabi, Naprzodu z Brwinowa, Żagwi, Maratonu i gospodarzy.

Startowała rekordowa ilość 144 zawodników i zawodniczek.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

KONKURENCJE KOBIECE:

100 mtr.

1. Wenclówna (Skra) 14.2. 2. Wolfranówna (AZS) 14.4. 3. Azurka (Makabi) 14.8. 4. Malanka (Skra). 5. Stenialska (ZZK—Lwów).

500 mtr.

1. Zwirlicz (Skra) 1 m. 34 sek. 2. Mellejnównaa (AS)Z 1 m. 36 sek. 3. Jentkowska (Skra). 4. Duninówna (AZS).

4 x 100 mtr.

1. Skra 58 sek. 2. Kombin. Warsz.-Skra 60.1 sek. 3. AZS. 4. Makabi.

200 x 50 x 50 x 100 mtr.

1. AZS 63.7 sek. 2. Skra 65.4 sek.

Dysk.

1. Cejzikowa (AZS) 39.85 mtr.— rekord Warszawy. 2. Podłucka (Warsz.) 29.02. 3. Wenclówna (Skra) 28.85. 4. Bałajówna (Skra) 28.77. 5. Sadowska (Warsz.) 27.42. 6. Alluchna (Skra) 24.08.

Oszczep.

1. Cejzikowa (AZS) 30.48 mtr. 2. Sadowska (Warsz.) 28.65 mtr. 3. Wenclówna (Skra) 26.22. 4. Zwirlicz (Skra) 23.72 mtr.

Kula.

1. Cejzikowa (AZS) 11.09 mtr. 2. Sadowska (Warsz.) 9.95 mtr. 3. Dutkówna (Warsz.) 9.72 mtr. 4. Ariska (Makabi) 9.08 mtr. 5. Sawicka (Skra) 8.74 mtr. 6. Wardyńska (AZS) 8.52 mtr.

Wwyż.

1. Wenclówna (Skra) 135 cm. 2. Stefańska (AZS) 135 cm. 3. Wardyńska (AZS) 130 cm. 4. Malanka (Skra). 5. Gzyrówna (Naprzód Br.) 6. Smętkówna (Warsz.).

W dal.

1. Wenclówna (Skra) 486 cm. 2. Sadowska (Warsz.) 437 cm. 3. Wardyńska (AZS) 426 cm. 4. Malanka (Skra) 413 cm. 5. Wolframówna (AZS) 408 cm. 6. Chaberówna (Skra) 407 cm.

KONKURENCJE MĘSKIE.

100 m.

1. Trojanowski (AZS) 11 sek. 2. Łada (Legja) 11.4 sek. 3. Koźlicki (AZS) 11.5 sek. 5. Ostaszewski (Sarmata).

200 mtr.

1. Łopuszyński (Polonja) 23.1 sek. 2. Mulak (Skra) 24.2 sek. 3. Damianek (Warsz).

400 mtr.

1. Sufler (Warsz.) 51.8 sek. 2. Mutelski (AZS) 52.9 sek. 3. Libera (Warsz.) 57.2. 4. Ostaszewski (Sarmata).

1500 mtr.

1. Jurkowski (Polonja) 4.29.2. 2. Lachowski (AZS) 4.30.5. 3. Dąbrowski (ZZK—Lwów) 4.33.1. 4. Artensztejn (Gwiazda). 5. Kwiatkowski (Polonja).

5000 mtr.

1. Wirkus (Warsz.) 16.04.5. 2. Jankowski (Żagiew) 16.21.4. 3. Cybulski (Warsz.). 4. Kłoś (Żagiew). 5. Dąbrowski (ZZK—Lwów). 6 Lisowski (Skra).

4 x 100 mtr.

. AZS 45.4. 2. Legja. 3. Komb. (Warsz. — Legja). 4. Skra. 5. Polonja.

Sztaf. olimpijska.

1. AZS 3 m. 29.4. 2. Komb. (Polonja—Legja) 3 m. 32,5. 3. Komb. (Pol.—AZS) 3 m. 39.8. 4. Skra. 5. Warszawianka. 6. Polonja.

Skok w wyż.

1. Gierutto (Warsz.) 171 cm. 2. Stasiak (Warsz.) 165 cm. 3. Iwanowski (AZS) 165 cm. 4. Hanke (Warszawianka) 161 cm. 5. Pajsker (Legja) 156 cm. 6. Wiencicki (Polonja) 156 cm.

W dal.

1. Pajsker (Legja) 631 cm. 2. Gędziorowski (Polonja) 615 cm. 3. Strelacz (AZS) 611 cm.

Tyczka.

1. Gierutto (Warsz.) 3 mtr. 2. Łopuszyński (Polonja) 2.90 mtr. 3. Antczak (AZS) 2.82 mtr. 4. Rusek St. (Skra) 2.72 mtr. 5. Szachnowski (Żagiew) 2.72 mtr.

Dysk.

1. Gierutto (Warsz.) 40.41 mtr. 2. Borowiecki (Skra) 34.06 mtr. 3. Surała (Polonja) 33.68 mtr. 4. Alluchna (Skra) 33.57 mtr. 5. Strelarz (AZS) 31.67 mtr.

Oszczep.

1. Gierutto (Warsz.) 46.71 mtr. 2. Arciszewski (Warsz.) 46.65 mtr. 3. Strelan (AZS) 39.62 mtr. 4. Borowiecki (Skra) 38.02 mtr. 5. Kajewski (Skra) 36.39 mtr. 6. Czubiński (Skra) 33.78 mtr.

Kula.

1. Gierutto (Warsz.) 14.08 mtr. 2. Surała (Polanja) 11.96 mtr. 3. Alluchna (Skra) 11.23 mtr. 4. Borowiecki (Skra) 10.53 mtr. 5. Pajsker (Legja) 10.33 mtr. 6. Ostaszewski 9.30 mtr.

Błyskawiczny turniej piłkarski

Rozegrany w ramach jubileuszu o puhar przechodni 15-lecia „Skry" piłkarski turniej błyskawiczny zgromadził 13 drużyn robotniczych.

Turniej odbył się w trzech grupach. Do finału zakwalifikowały się następujące zespoły: z grupy I — R.K.S. „Drukarz" II, z grupy II—„Gwiazda" II, z grupy III — „Drukarz" I.

Ze względu na brak czasu, turniej nie został zakończony i dlatego rozgrywki finałowe między powyższemi zespołami odbędą się w najbliższą niedzielę, dn. 23 b. m.

Inne imprezy

HAZENA — Z.Z.K. — Lwów — Skra Warsz. 6:6 (2:3).

Po ciekawym przebiegu gry, trzymającym widzów w niesłabnącem napięciu, mecz zakończył się wynikiem remisowym. Bramki strzeliły: Sternalska (5) i Karmelitowa (1) dla Z.Z.K.; Wenclówna (5) i Gołaszewska (1) dla Skry.

SIATKÓWKA—Skra Warsz. — Z. Z. K. Lwów 2:1 (14:16, 15:2, 15:10).

KOSZYKÓWKA—Skra Warszawa — Z.Z.K. Lwów 6:3 (4:2).

TENIS — Skra — Warsz. Kl. Sport. 22 3:2.

Od Redakcji

Już od najbliższego numeru „Sztafet Robotniczej" rozpoczniemy druk sprawozdań i reportaży z kursów i obozów Z. R. S. S.

W przyszły poniedziałek damy ciekawy reportaż jednego z uczestników obozu piłkarskiego w Glinniku Marjampolskim.

Kongres Rob. Międzyn. Sport.

W Antwerpji dnia 28 i 29 sierpnia odbędzie się Kongres Robotniczej Międzynarodówki Sportowej (S. A. S. I.)

I-szy Dzień, 28 sierpnia b. r. — jako przeddzień właściwego Kongresu poświęcony będzie obradom Walnego Zjazdu Techników Sportowych Międzynarodówki poszczególnych krajów z następującym porządkiem dziennym.

1. Zagajenie.
2. Sprawozdania techniczne
   a) przewodniczącego,
   b) wiceprzewodniczących,
   c) kierowników Wydziałów.
3. Przygotowania do III Olimpjady Robotniczej — referuje tow. Devlieger.
4. Przygotowania do Olimpjady Zimowej w Czechosłowacji — referują tow. tow. Simek i Mykwa.
5. Wybory kierowników Wydziałów i członków Głównego Wydziału Technicznego.
6. Głosowanie nad projektami zmian regulaminów międzynarodowych.
7. Ustalenie kandydatur do Prezydjum Kongresu.
8. Wolne wnioski.

II Dzień, dn. 29 sierpnia r. b. właściwe obrady VIII Kongresu rozpoczną się o godz. 9 rano w lokalu La Centrale du Batiment z porządkiem dziennym.

1. Sprawozdania:
   a) sekretarjatu,
   b) wydziałów,
   c) referatu prasowego,
   d) pomocników sekretarza,
   e) skarbnika.
2. Wybory Komisyj.
3. III Międzynarodowa Olimpjada w Antwerpji w 1937 r.
4. Międzynarodowa sytuacja sportu robotniczego, oraz sprawa rokowań z Rosją i Czerwoną Międzynarodówką Sportową (R. S. I.)

5) Nasze najbliższe zadania,
6) Wybory.
7) Ustalenie wysokości składki członkowskiej do Międzynarodówki.
8) Ustalenie czasu i miejsca najbliższego Kongresu.
9) Wnioski.

Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych na obradach Kongresu reprezentować będzie tow. Kazimierz Domosławski.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.